



Witold Wróblewski, wiceprzewodniczący Elbląga: Samorząd wspólnie z inwestorami prywatnymi realizuje program informatyzacji Elbląga.



Florian Romanowski, prezes OpeGieKa Elbląg: O tym, czy projekt Centrum Informatycznego w Elblągu zmieni oblicze miasta, zadecydują najbliższe lata.



Wojciech Garstka, doradca GGK ds. IT: Projekt IPE znajduje się w fazie pisania kodu i produkcji testowej wersji oprogramowania. W ramach PHARE 2001 planujemy włączenie do IPE 43 powiatów.

Kwietniową – piątą już – elbląską konferencją na temat ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej zdominowały bazy danych, platformy elektroniczne, transmisje zbiorów ewidencyjnych wszereż i wzdłuż kraju oraz liczne programy pomocowe i zespoły eksperckie, stworzone z myślą o generalnej przemianie naszego geoinformatycznego krajobrazu. Jednym zdaniem – powiało informatyzacją w skali makro.

Konferencja „Od geodezji do geomatyki”,
Elbląg, 24-25 kwietnia

Powiało informatyzacją

JERZY PRZYWARA

● Schematy i zespoły

Na skalę przedstawianych w Elblągu planów informatyzacji branży geodezyjnej (i nie tylko) należy spojrzeć przede wszystkim poprzez strukturę, w jakiej funkcjonują w Polsce: ewidencja gruntów i budynków, księgi wieczyste i administracja podatkowa. Podstawowe zamierzenia ukierunkowane są bowiem na ostateczne rozwiązanie spraw związanych z budową w Polsce systemu katastralnego.

Tak więc, za ewidencję – ulokowaną w 373 powiatach – odpowiada służba geodezyjno-kartograficzna (czyli Ministerstwo Infrastruktury), za księgi wieczyste – około 300 sądów rejonowych (Ministerstwo Sprawiedliwości), natomiast sprawy podatków od nieruchomości to domena 2489 gmin (i Ministerstwa Finansów). Według realizowanego obecnie programu, w jednej zlokalizowanej w GUGiK bazie mają znaleźć się dane rejestrowane codziennie w ponad 520 miejscach w całym kraju. Pomieści ona 30,5 mln działek i (w niedalekiej przyszłości) 12,5 mln budynków!

O zintegrowaniu przepływu danych pomiędzy tymi strukturami i przekształceniu ewidencji gruntów w system katastralny mówi się w Polsce od początku lat 90. Jednym z pierwszych pilotażowych obiektów stał się w 1993 r. powiat wejherowski, dla którego opracowano założenia budowy systemu umożliwiającego wymianę informacji pomiędzy ówczesnym urzędem rejonowym (ewidencja gruntów), sądem rejonowym (księgi wieczyste) i ODGiK (dokumentacja geodezyjna). W 1995 r. wdrożenie zakończono, dwa lata później rozwiązania wejherowskie zastosowano w Starogardzie Gdańskim, a w 1998 r. – w Tczewie.

W marcu 1999 r. premier Jerzy Buzek powołał międzyresortowy Zespół ds. Koordynacji i Wdrożenia Rządowego Programu Rozwoju Systemu Katastralnego, którego zadaniem było opracowanie podstaw (prawnych, organizacyjnych, finansowych itp.) tego systemu w Polsce. Miał on w istocie składać się z trzech katastrów (fizycznego – ewidencja, prawnego – księgi wieczyste, fiskalnego – podatek od nieruchomości) zintegrowanych narzędziami informatycznymi.

● KASKADA

W tym samym roku rozpoczęto projekt celowy – finansowany przez Komitet Badań Naukowych oraz Główny Urząd Geodezji i Kartografii – dotyczący opracowania metod technologicznych Krajowego Systemu Katastralnego (KASKADA). W projekt zaangażowane były: Instytut Geodezji i Kartografii w Warszawie i gliwicka spółka Instytut Systemów Przestrzennych i Katastralnych. Sprawdzenie założeń związanych z integrowaniem danych pochodzących z trzech systemów w jednej bazie danych (hurtowni danych) i dostępem do nich przez internet rozpoczęto w trzech pilotażowych powiatach (Kraków, Bytom, Zgierz). Projekt ukończono w połowie ubiegłego roku. Również rok wcześniej Polska podpisała z Bankiem Odbudowy i Rozwoju umowę na realizację projektu mającego na celu „wsparcie procesów administrowania nieruchomościami i rejestrowania praw do nieruchomości w Polsce”, która gwarantuje część koniecznych środków finansowych na prace nad katastem. Za projekt odpowiedzialny jest GUGiK.



Jerzy Albin, główny geodeta kraju: Nie jesteśmy pępkiem świata. Codziennie, na wszystkich szczeblach administracji powinniśmy udowodnić naszą przydatność.



Jerzy Zielński, dyrektor WODGiK w Katowicach: Tylko wtedy, kiedy bez przeszkód dochodzi do wymiany i przepływu geodanych, przynoszą one pożytek, wspierają procesy handlowe oraz ożywają gospodarkę.



prof. Hans Knoop, doradca twinningowy: Bądźcie cierpliwi. Budowa systemu katastralnego to wieloletni proces. Najważniejsze są: filozofia systemu, organizacja i personel.

● MATRA i PHARE

Budowę polskiego systemu katastralnego zajęli się też zagraniczni specjaliści. Holenderska agencja rządowa Senter International, w ramach pomocy przedakcesyjnej (i „przekształcania państw Europy Środkowo-Wschodniej w pluralistyczne państwa prawa i przechodzenia do gospodarki wolnorynkowej”), oddelegowała Holenderską Agencję Katastru i Rejestrów Publicznych (Kadaster) oraz DHV Consultants BV (firmę konsultingową z Amersfoort, przychodzący w 2002 r. – 321 mln euro) do poprowadzenia tego tematu w ramach projektu MATRA. Z kolei eksperci niemieccy (pod przewodnictwem prof. Hansa Knoopa) na podstawie umowy twinningowej wspierają tworzenie katastru w ramach programu PHARE. W obu przypadkach wykonawstwem zajmują się firmy i specjaliści polscy. Projekt MATRA zakłada powstanie zintegrowanych baz danych katastralnych na poziomie województwa. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że w terenie, czyli w gminach i powiatach, będą tylko terminale komputerowe. Wszystkie dane gromadzone będą na szczeblu województwa, ale odpowiedzialność za ich „produkcję” pozostanie nadal w powiecie i gminie. Obrazowo można przedstawić proponowane rozwiązanie w ten sposób, że urzędnik z gminnego wydziału A będzie pobierał dane z wydziału B za pośrednictwem bazy zlokalizowanej w stolicy województwa. Pierwszy etap (MATRA I) realizowano w latach 2000-01 na terenie powiatów: grodzkiego kaliskiego i ziemskiego wrocławskiego. Etap kolejny – MATRA II rozpoczął się w styczniu 2002 r. i potrwa do końca bieżącego roku. Na miejsce kolejnych pilotaży wybrano powiaty: ciechanowski, miński i otwocki oraz Warszawę (dzielnice Włochy i Ursynów).

● IPE i PTN

Głównym unijnym programem, z którego czerpane będą środki na budowę systemu katastralnego, jest PHARE. Jego podsta-

wowym celem (w odniesieniu do geodezji) jest budowa zintegrowanego systemu katastralnego. W szczególności dwóch systemów informatycznych: platformy elektronicznej dla wymiany danych pomiędzy ewidencją gruntów i budynków, nową (elektroniczną) księgą wieczystą i ewidencją podatków od nieruchomości oraz systemu wspomagającego powszechną taksację nieruchomości (PTN). Dlatego też w tzw. Komponentie I tego projektu założono budowę Integrującej Platformy Elektronicznej (IPE). Zgodnie z nim w Centralnym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Warszawie znajdzie się centralna baza danych zasilana ze wszystkich powiatowych baz ewidencji gruntów i budynków. Zgromadzone tam repliki będą aktualizowane w cyklu dobowym. IPE zostanie połączona z rejestrami PESEL, REGON, NKW (Nową Księgą Wieczystą), PTN, będzie też źródłem danych dla urzędów statystycznych, IACS, administracji szczebla wojewódzkiego, gminnego itp. Innymi słowy, dane ewidencyjne przesłane zostaną z samego administracyjnego dołu na szczyt i stamtąd będą dystrybuowane. Także w kierunku, z którego wyszły. Pilotaż obejmuje Bytom, Olsztyn, Płock, Poznań, Warszawę i Wejherowo.

Takie rozwiązanie to wypadkowa funkcjonowania w ewidencji gruntów i budynków kilkudziesięciu różnych systemów informatycznych, analiz zagranicznych doradców, starań informatycznych gigantów i nowej wizji geodezji lansowanej przez obecne kierownictwo GUGiK. Jeszcze kilka lat temu nie było bowiem mowy o platformie.

● Nowe rozdzianie

Faktem pozostaje, że zgodnie z *Programem Przygotowania do Członkostwa w Unii Europejskiej* sprawy polskich podatków, ksiąg wieczystych i ewidencji muszą zostać uregulowane. W grudniu ub.r. powołano więc nowy zespół rządowy, tym razem ds. Opracowania i Koordynacji Rządowego Programu Rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach,

w ramach którego utworzono podzespół ds. Koordynacji Realizacji Projektu Budowy Zintegrowanego Systemu Katastralnego (współfinansowany w ramach programów PHARE 2000/2001/2003).

Do zadań zespołu należy m.in.:

- opracowanie podstaw prawnych, organizacyjnych, finansowych i technicznych zintegrowanego systemu o nieruchomościach;
- określenie powiązań systemu podatkowego z wartościami katastralnymi nieruchomości;

Koszty związane z realizacją projektów PHARE 2000, PHARE 2001 i MATRA II

Do tej pory wydano:

■ na PHARE 2000:

1. z funduszu PHARE – 1,4 mln euro
2. z budżetu państwa – 1,7 mln zł

■ na PHARE 2001:

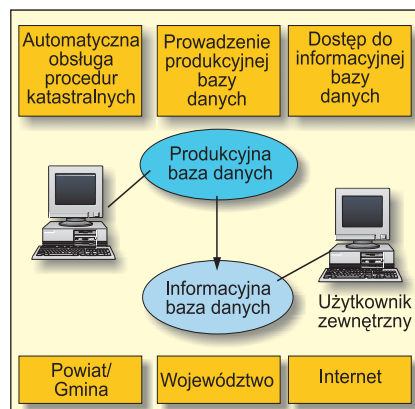
1. z funduszu PHARE – 0 euro (wydatki planowane są dopiero w IV kw. br. i 2004 r.)
2. z budżetu państwa – 292,5 tys. zł

■ na MATRA II:

1. z funduszu MATRA – 243,7 tys. euro
2. z budżetu państwa – 13,2 tys. zł

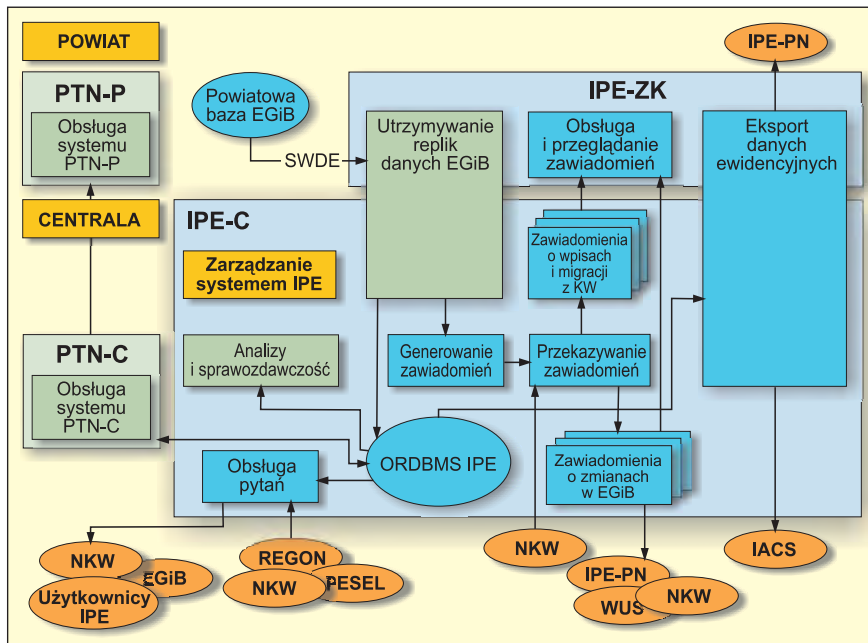
Na projekty PHARE 2000 i PHARE 2001 planowane jest wydatkowanie jeszcze ok. 3,5 mln euro (PHARE) i 1,5 mln zł (budżet państwa). W programie MATRA II planowane wydatki wynoszą ok. 180 tys. euro (MATRA) i ok. 620 tys. zł (budżet państwa).

Źródło: GUGiK



Źródło: GUGiK

Schemat ideowy programu MATRA



Źródło: GUGiK

Architektura logiczna Integrującej Platformy Elektronicznej

- określenie niezbędnych standardów informatycznych;
 - ustalenie harmonogramu prac i koordynacja realizacji całego programu. Można przypuszczać, że zespół ten ma doprowadzić do końca to, co rozpoczęto wielotorowo kilka lat temu, a na bazie dotychczasowych pilotaży powstać ma jeden spójny system. W składzie zespołu znaleźli się przedstawiciele najważniejszych ministerstw, Głównego Urzędu Statystycznego i główny geodeta kraju. Z kolei do zadań podzespołu należy prowadzenie nadzoru nad projektem Zintegrowanego Systemu Katastralnego. Efektem jego prac mają być m.in.:
 - ocena dotychczasowych pilotaży i przydatności (w polskich realiach) modeli systemów katastralnych z innych krajów Unii;
 - założenia prawne, organizacyjne i techniczne nowego systemu;
 - analiza finansowa;
 - identyfikacja aktów prawnych i standardów UE odnoszących się do procesów administrowania nieruchomościami;
 - analiza istniejących standardów danych;
 - propozycje regulacji prawnych dostosowujących nasze przepisy do unijnych;
 - zalecenia dla opracowania projektu ustawy katastralnej i nowelizacji istniejących aktów prawnych;
 - szczegółowy plan i harmonogram projektu.
- Zgodnie z procedurami Banku Światowego do wykonania raportów odpowiadających na szczegółową problematykę wybrano tzw. konsultantów (ramka powyżej), którzy mają przedstawić stosowne opracowania.

Konsultanci zatrudnieni w granic Banku Światowego

- wiodący – Sydney Corporate Consulting Pty Ltd z Australii (wytypowała pięciu specjalistów z Polski i jednego zagranicznego)
- ds. Unii Europejskiej – Kadaster International z Holandii (siedmiu specjalistów z zagranicy, jeden z Polski)
- ds. systemów katastralnych – prof. Ryszard Żróbek
- ds. opracowania rekomendacji dla wyboru modeli zarządzania danymi katastralnymi – Paweł Maćków
- ds. standardów danych – Krzysztof Miksa
- ds. prawnych i finansowych – wybór konsultantów w toku

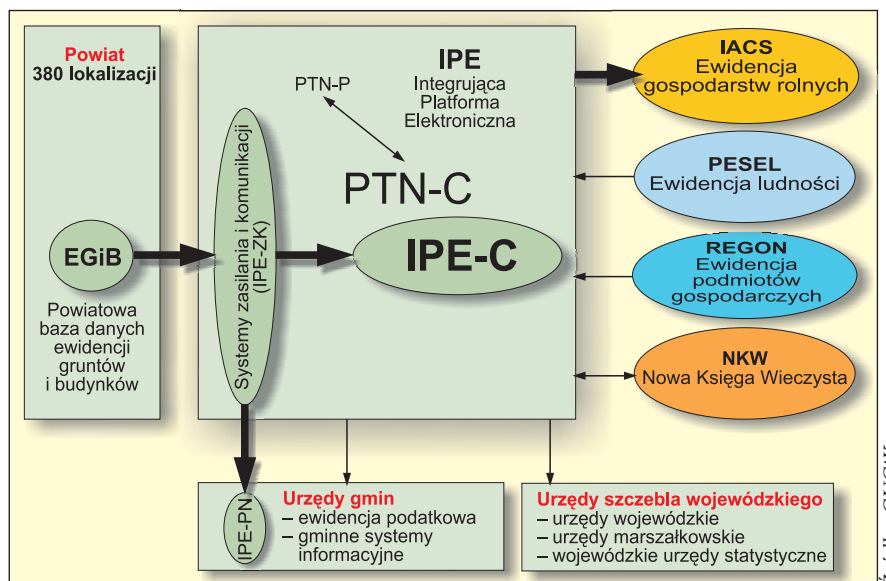
Wspomniane projekty (MATRA, PHARE) finansowane są wspólnie przez Unię Europejską i Polskę, za usługi konsultantów płaci Bank Światowy w ramach specjalnego grantu.

O tych i innych informatycznych pracach GUGiK mówili w Elblągu zarówno Jerzy Albin – główny geodeta kraju, jak i przedstawiciele urzędu: Agnieszka Nowakowska, Jarosław Wysocki, Witold Radzio, Jacek Jarząbek oraz Wojciech Garstka.

Prezentowane na tej stronie schematy przedstawiają ogólną architekturę Integrującej Platformy Elektronicznej, natomiast założenia projektu MATRA pokazano na s. 57.

TBD, czyli BDT

Na konferencji omawiano też (Grzegorz Kurzeja – GUGiK, Jacek Uchański – WPG S.A.) informatyzację baz danych na poziomie opracowań wykonywanych w skalach o wiele mniejszych niż zwykła mapa ewidencyjna. Topograficzna Baza Danych, która nie wiedzieć czemu od pewnego czasu jest nazywana oficjalnie Bazą Danych Topograficznych, doczekała się wreszcie standardu, którego publiczna premiera odbyła się właśnie w czasie trwania konferencji. Jest to kolejny krok urzędu porządkujący geodezyjne opracowania informatyczne. Nowy standard pozwoli na tworzenie jednolitej w treści i jakości bazy topograficznej. Jak wiadomo, do tej pory różnie z tym bywało. Innym istotnym aspektem, sygnalizowanym przez przedstawiciela GUGiK, jest szerokie wykorzystanie produktów wojskowych V-Map 1 i 2 przy tworzeniu opracowań cywilnych.



Architektura fizyczna Integrującej Platformy Elektronicznej

Źródło: GUGiK

● BDO

Ku końcowi zbliżają się prace nad innym, nadzorowanym przez GUGiK tematem – Bazą Danych Ogólnogeograficznych (prezentowaną przez dr. Marka Baranowskiego z GRiD Warszawa), czyli bazą danych przestrzennych o stopniu szczegółowości mapy w skali 1:250 tys. To informatyczne zadanie rozpoczęto jeszcze w 2001 r. Według zapowiedzi już w drugiej połowie br. nie tylko administracja rządowa i samorządowa, ale każdy chętny będzie mógł korzystać z nowego, wiarygodnego źródła informacji przestrzennej. Potencjalnymi użytkownikami bazy są z pewnością twórcy baz tematycznych, wykonawcy opracowań kartograficznych i planistów. Założono, że Baza zawierać będzie jedynie dane podstawowe, które posłużą jako produkt wyjściowy dla innych opracowań. Stąd też jej struktura ograniczona jest tylko do ośmiu najważniejszych grup tematycznych (podział administracyjny, osadnictwo i obiekty antropogeniczne, hydrografia, rzeźba terenu, transport, pokrycie terenu i użytkowanie ziemi, obszary chronione i zamknięte oraz nazwy geograficzne). Wykonawcą bazy jest GRiD Warszawa.

● LPIS

Z kolei w toku są działania, przy których GUGiK współpracuje z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Mowa o nabierających tempa pracach nad LPIS. Zofia Wasilewska z ARiMR opowiadała m.in. o pracach pilotażowych pro wadzonych przez Agencję (powiat leżajski i łowicki), audycie Komisji Europejskiej związanym z kontrolą danych ewidencyjnych przejmowanych z zasobu oraz planowanych wydatkach na tworzenie numerycznej mapy ewidencyjnej. Z analiz przeprowadzonych przez ARiMR i GUGiK wynika, że na wykonanie w latach 2003-04 wektorowej wersji tej mapy potrzebne jest dofinansowanie w wysokości ponad 200 mln zł. Krótki termin i tzw. moce przerobowe firm geoinformatycznych pokazują, że tylko kwestią czasu jest, kiedy rozlegnie się słynne „Houston, mamy problem”. Od przedstawicielki Agencji można też było usłyszeć coś o nas samych. Na przykład, że podstawową bolączką geodezji jest brak środków finansowych na wykonanie w terminie wymaganych zadań. Albo że w ocenie Agencji struktura służby geodezyjno-kartograficznej i podział kompetencji uniemożliwiają sprawne zarządzanie ogólnokrajowymi projektami. Opinie potwierdzające to, o czym mówimy od lat. Niestety, bez skutku.

● ZUD

Podczas bogatej w wystąpienia elbląskiej imprezy poruszano też kilka tematów zaporu tylko mniejszego kalibru. Jednym z nich jest stojący coraz bardziej na ubożu geodezji ZUD i jego informatyzacja. ZUD to instytucja, bez której trudno wyobrazić sobie prawidłowe funkcjonowanie współczesnego miasta. Jak się okazuje, prowadzone do tej pory w sposób tradycyjny ZUD-owskie nakładki projektowe są kulą u nogi dla zinformowanych ODGiK-ów. Doświadczenia z projektu przeprowadzonego w Gdańsku (gdzie 80% map zasadniczych prowadzonych jest w formie cyfrowej), którego zadaniem była integracja danych z ZUD z numeryczną mapą zasadniczą, pokazały, że nie jest to wcale łatwe. Przed podobnym problemem stoi wiele miast w kraju, warto więc, by z wnioskami płynącymi z Gdańska zapoznali się szefowie innych ośrodków i zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej.

● WODGiK

O tym, za co i ile powinno się płacić przy udostępnianiu materiałów z wojewódzkiego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, mówił nie po raz pierwszy Jerzy Zieliński (dyrektor WODGiK w Katowicach). Wskazane przez niego cennikowe paradoksy i nieprzystawanie do rzeczywistości przepisów regulujących sprzedaż danych z zasobu, pokazują jasno, że należy gruntownie zmienić monopolistyczną politykę państwa w tym zakresie. Postulat taki wielokrotnie zgłaszano już przy różnych okazjach. Jak dotychczas bez widocznych rezultatów.

● OPeGieKa

Innym tematem, godnym osobnego seminarium mogłaby być historia organizatora

konferencji – firmy OPeGieKa Elbląg, która w ostatnich latach z wykonawcy typowo geodezyjnych zleceń przeistoczyła się w firmę geoinformatyczną i informatyczną. W dodatku aktywnie uczestniczącą w życiu swojego miasta, zarówno jako twórca Elbląskiego Systemu Informacji Przestrzennej, jak i inwestor (np. miejscowego Centrum Informatycznego). Z jednej strony jest to więc przykład na to, jak nie poddawać się kryzysowi, z drugiej – oznaka trwałych zmian wywołanych informatyzacją zasobu geodezyjnego i kartograficznego, automatyzacją pomiarów i nikłym zapotrzebowaniem na klasyczne usługi.

● Ze strony publiczności

Dla zasiadającego w 6. rzędzie sali konferencyjnej geodety powiatowego z A, czy kilka rzędów dalej szefowej ODGiK z B, kolorowe schematy pokazywane przez nadzwyczaj liczną w tym roku reprezentację GUGiK były zapowiedzią zmian na lepsze w funkcjonowaniu ośrodków. Z kolei dla pana z końca sali – były oznaką centralizacji w zarządzaniu danymi przestrzennymi, a dla jego sąsiada – sygnałem, że wreszcie będzie w tych danych jaki taki ład i porządek. U wielu pozostały jednak wątpliwości, jak chociażby ta, jaką w czasie dyskusji wyraziła Weronika Borys (szefowa firmy GEOBID z Katowic) – czy model katastru wzorowany na rozwiązaniach niemieckich jest aby dla nas najwłaściwszy? Wątpliwości, co do sensu tworzenia IPE mają także niektórzy urzędnicy GUGiK, chociaż żaden z nich, ze zrozumiałych względów, nie wyraża ich publicznie.

W czasie jednej z przerw wspomniany geodeta powiatowy zauważył filozoficznie, że nawet najlepsze informatyczne projekty w skali makro nie rozwiążą problemów mikro. Bo, proszę pana, problem tkwi w ludziach. ■

R E K L A M A

WYKRYWACZE - LOKALIZATORY

rurociągów, kabli, klap, zasuw

Letnia oferta – niskie ceny !!!

SPRZEDAŻ i SERWIS WYKRYWACZY RABCZYŃSKI

ul. Włoska 15/35
30-681 KRAKÓW
tel. (0 12) 655 97 41
e-mail: lokalizatory@wp.pl
www.lokalizatory.prv.pl



dokładnie
„widać
co słychać”